

Dr Dave Mathewson, Literatura Nowego Testamentu, Wykład 35, Objawienie

© 2024 Dave Mathewson i Ted Hildebrandt

Mówi dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 35, Księga Objawienia.

OK, twoje ostatnie zajęcia z Nowego Testamentu.

Bez kibicowania, proszę. Co, jak powiedziałem wcześniej, musimy, muszę cię wypuścić za kwadrans, bo mam samolot do Kolorado. Tak więc, mniej więcej za kwadrans, zakończmy to, co chcę zrobić, ale krótko porozmawiać o Księdze Apokalipsy w odniesieniu do zaledwie dwóch lub trzech fragmentów.

Jeśli jesteś zainteresowany, jeśli to nie wystarczy, proponuję maj, technicznie rzecz biorąc, nie są to ostatnie zajęcia, które prowadzę. Prowadzę w semestrze majowym zajęcia z interpretacji Księgi Apokalipsy. Więc jeśli jesteś zainteresowany.

Chcę jednak pokrótce przejrzeć to, o czym rozmawialiśmy w odniesieniu do tego, co robi Objawienie i o co chodzi, a następnie zilustrować to, patrząc na garść tekstu. Zanim to zrobimy, drugie ogłoszenie będzie w poniedziałek na tych zajęciach, w tym samym czasie i w tym samym miejscu, będzie wasz egzamin numer cztery. Nie będzie mnie tutaj, ale jeden z moich byłych asystentów technicznych będzie w tym czasie monitorował egzamin, a potem wyjedziecie na egzamin końcowy.

Tak. O której godzinie jest finał? Dobre pytanie. Jest środa.

Myślę, że jest środa. Środa, 14:30 do 16:30, ok? Co? Jest środa. Jest środa ostatniego tygodnia egzaminów.

Możesz więc dla pewności sprawdzić swój harmonogram. W porządku. Zaczniemy od modlitwy, a potem przez kilka minut będziemy patrzeć na Księgę Apokalipsy.

Ojcze, dziękuję, że doprowadziłeś nas do tego punktu, podtrzymałeś nas i dałeś nam siłę i energię. Modlimy się, abyś nadal nas wspierał, gdy będziemy mierzyć się z finałami i końcowymi projektami i zaczynać wszystko kończyć. Panie prosimy Cię o pomoc i umożliwienie tego. I, Panie, modlę się teraz, abyśmy myśląc o Księdze Apokalipsy nauczyli się myśleć o niej rozsądnie i rozumieć, w jaki sposób nadal funkcjonuje ona jako Twoje autorytatywne słowo skierowane do Twojego ludu dzisiaj. W imieniu Jezusa modlimy się. Amen.

Prawidłowy. Zasugerowałem ci, że Księga Apokalipsy została napisana przede wszystkim z myślą o chrześcijanach mieszkających głównie w zachodniej Azji

Mniejszej lub współczesnej Turcji. Głównym problemem, z jakim się borykali, nie były szczególnie prześladowania, chociaż niektórzy byli prześladowani.

Jedna osoba zmarła z powodu swego świadectwa o Jezusie Chrystusie. Jednak większym problemem, przed którym stał Kościół, nie były prześladowania, ale większe przystosowanie się do Cesarstwa Rzymskiego. Oznacza to, że przyjrzelśmy się pokrótce systemowi kultu cesarza, który przenikał większość miast zachodniej Azji Mniejszej.

Wielu z nich miało świątynie zbudowane na cześć cesarzy. A większość presji miałyby miejsce bardziej na poziomie lokalnym. Pamiętajcie, jak powiedzieliśmy, że gdy myślimy o prześladowaniach i cierpieniach w I wieku, niekoniecznie powinniśmy myśleć o samym cesarzu sankcjonującym oficjalną zemstę przeciwko chrześcijanom w celu wyciągnięcia ich na ulicę, obcięcia im głów i tym podobnych rzeczy, chociaż to się wydarzyło później i czasami.

Jednak większość prześladowań i cierpień miała charakter sporadyczny i lokalny. To władze lokalne chciałyby zachować przychylność Rzymu i okazać mu honor, lojalność i wdzięczność za wszystko, czego dostarczyły. I do tego właśnie odnosi się Jan, do pokusy niektórych chrześcijan, by myśleć, że mogliby oddać wierność Jezusowi Chrystusowi, a jednocześnie okazać wierność cesarzowi zasiadającemu na tronie i Cesarstwu Rzymskiemu, za wszystko, co ono oferowało.

Często stawano się to kwestią uwielbienia, wierności i wyłącznej lojalności. Kto był prawdziwym Bogiem? Kto naprawdę zasiadał na tronie? Czy był to sam Bóg, czy może Cezar? Komu mieliby okazać swoją lojalność? Zatem objawienie przede wszystkim robi to, że Objawienie nie jest tak bardzo przepowiednią tego, co wydarzy się w przyszłości. To próba proroczego ukazania prawdziwej natury Rzymu.

Powtórzmy raz jeszcze: pamiętajcie empirycznie, kiedy ludzie patrzą na pierwszy wiek, widzą to wielkie imperium, w którym Cezar zasiada na tronie, które stale rośnie i rozszerza się, oferując pokój oraz wszelkiego rodzaju korzyści i bogactwo tym, którzy znajdują się pod jego rządami. Ale John chce wydobyć prawdziwe kolory. Pamiętajcie o objawieniu jako o apokalipsie, oznacza to, że odsłania, odsłania kurtynę za historią, aby umożliwić im zobaczenie prawdziwej natury rzeczy.

A zatem objawienie oznacza, że głównym celem księgi lub jednym z głównych celów jest ukazanie prawdziwej natury panowania rzymskiego. Nie jest to dobroczynna, cudowna istota, na jaką wygląda, ale zamiast tego obnaża pretensje Rzymu. Ukazuje Rzym jako arogancki i dumny.

Demaskuje Rzym jako osobę uciskającą biednych i morderczą ludu Bożego. Ukazuje Rzym jako osobę gromadzącą i gromadzącą bogactwo, zwłaszcza kosztem biednych.

Przedstawia Rzym jako krwiożerczą bestię, która żeruje na chrześcijanach i każdym, kto się jej przeciwstawia.

Zatem to, co Jan próbuje zrobić, jest tym samym, co robią prorocy Starego Testamentu. I dlatego Jan często posługuje się wieloma obrazami i językiem proroków Starego Testamentu, takich jak Izajasz, Ezechiel i Jeremiasz, ponieważ ci prorocy również krytykowali miasta i imperia swoich czasów, które były również przeciwne Bogu, pobożne, a także aroganckie i pretensjonalny, dumny i uciskany lud Boży i nagromadzone bogactwa, itd., itd. A teraz Jan staje w obliczu podobnej sytuacji w pierwszym wieku, z tą różnicą, że tym razem nie jest to historyczny Babilon, Egipt czy jakieś inne miasto.

Teraz jest to miasto Rzym. Zatem przede wszystkim Apokalipsa św. Jana stara się ukazać prawdziwą naturę Rzymu, aby chrześcijanie nie ulegali pokusie poddania się jej, a cierpiący zostali zachęcani do wytrwania i wytrwania, ponieważ Jan rzeczywiście pokazuje, dokąd zmierza historia, gdzie to się skończy. Jest eschatologia, ale jeszcze w niej nie jest.

Ale znowu chodzi o to, żeby mogli zobaczyć swoją sytuację z pierwszego wieku w nowym świetle. Widzą Rzym takim, jakim jest naprawdę, dlatego stawiają mu opór i nie poddają się imperium. Powiedzieliśmy także, że najbliższą nam współczesną analogią do Apokalipsy św. Jana lub jednego z nich będzie karykatura polityczna.

Zasugerowałem wam, że chociaż karykatura polityczna odnosi się do rzeczywistych wydarzeń politycznych lub historycznych lub rzeczy, które faktycznie się dzieją, nie opisuje ich naukowo ani dosłownie, ale opisuje je językiem wysoce symbolicznym. Zatem celem tej kreskówki nie jest to, że można gdzieś pójść i przekonać się, że coś takiego naprawdę się dzieje. Chodzi o to, co mówi o rzeczywistej sytuacji na kontynencie amerykańskim, polegającej na absurdalnym wzroście cen gazu.

To taki komentarz do tego. Pomaga zobaczyć to w nowym świetle. Autor mógł po prostu dać ci krótki akapit i powiedzieć, co myśli o sytuacji związanej z rosnącymi cenami benzyny, ale używając nośnika karykatury politycznej, jest w stanie wywołać twoje emocje i skłonić cię do zareagowania i zobaczenia sytuacji w nowym świetle.

W pewnym sensie Apokalipsa św. Jana jest długim karykaturą polityczną, ponieważ pozwala czytelnikom spojrzeć na cesarski Rzym i jego sytuację w I wieku n.e. w zupełnie nowym świetle. Zatem Apokalipsa św. Jana, niczym karykatura polityczna, posługuje się drastyczną, czasami przesadną symboliką, której nie należy rozumieć dosłownie, chociaż odnosi się do rzeczywistych wydarzeń, które miały miejsce w Rzymie I wieku i będą miały miejsce w przyszłości, opisuje te wydarzenia językiem wysoce symbolicznym, często wywodzącym się prosto ze Starego Testamentu. Ale spójrzmy na kilka tekstów w Apokalipsie, które być może ilustrują, jak to działa.

Pierwszą, pierwszą sekcją, której chcę się przyjrzeć, są plagi z Księgi Objawienia. Apokalipsa św. Jana w rzeczywistości dotyczy trzech zestawów siedmiu plag. Masz siedem pieczęci, potem siedem trąb i siedem czasz.

I gdy każda z siedmiu pieczęci zostaje odpieczętowana, gdy zadmą w każdą z siedmiu trąb i gdy zostanie wylana każda z siedmiu czasz, coś się wydarzy. A kiedy zsumujesz je wszystkie, zwłaszcza trąby i czasze, odkryjesz, że łączy je to, że w trąbach i misach jest woda zamieniająca się w krew i są ludzie, którzy mają na ciele wrzody, ty macie ciemność, czasami jest to jedna trzecia, połowa lub więcej, zanim dotrzecie do misek, cała ziemia jest ciemna, macie szarańczę, znowu te dziwne szarańcze, które mają głowy jak ludzie i długie włosy jak samice i zęby jak lew i ogon jak skorpion, a mimo to nadal są wyraźnie szarańczę. Masz odniesienie do żab.

Kiedy to słyszysz, co to wywołuje w twoim umyśle? Gdzie słyszałeś już te rzeczy? Exodus. Pamiętajcie o plagach z wyjścia z Egiptu, kiedy woda zamienia się w krew, u Egipcjan pojawiają się wrzody, ciemność pokrywa ziemię, jest plaga szarańczy, a z wody wychodzi plaga żab. Co zatem robi Jan? Zasadniczo on po prostu modeluje osąd, który opisuje, co się wydarzy, wzoruje to na Exodusie.

To tak, jakby Jan chciał w ten sam sposób powiedzieć, że Bóg osądził imperium zła Egiptu, więc będzie sądził także Rzym. Zastanawiam się, czy te plagi, czy wiele z tych plag z Apokalipsy nie ma na celu ataku na cesarski Rzym. Jeszcze raz, żeby pokazać, że w ten sam sposób Bóg osądził niegodziwe imperium w przeszłości, podczas Exodusu, więc Bóg będzie sądził imperia, które opierają się Bogu i uciskają Jego lud, a także arogancko stawiają się ponad Bogiem.

Bóg ich osądzi w taki sam sposób, jak podczas Exodusu. No nie wiem, znów uważam, że te plagi należy rozumieć symbolicznie. Problem w tym, że nie jestem pewien, co symbolizują.

Czy symbolizują rzeczywiste zdarzenia fizyczne? A może są to raczej plagi duchowe? A może najlepszym rozwiązaniem będzie połączenie tych dwóch? Ale znowu nie wydaje się, żeby John był zainteresowany powiedzeniem ci dokładnie, jak wszystko będzie wyglądać. Bardziej interesuje go to, że pamiętasz Exodus. Głównym celem plag, pieczęci, trąb i czasz nie jest wasze zadanie dokładnego zrozumienia, w jaki sposób Bóg będzie sądził.

Najważniejsze jest to, że pamiętacie, że tak jak Bóg sądził w dniu wyjścia, tak będzie sądził także Rzym. I znowu autorka robi to wielokrotnie. Odwołuje się do Starego Testamentu, aby pokazać, że w ten sam sposób, w jaki Bóg działał ze swoim ludem w Starym Testamencie i w ten sam sposób, w jaki osądzał imperia zła w Starym Testamencie, teraz ma sądzić inne imperium zła i to jest cesarski Rzym.

Zatem znowu plagi są zbudowane na Exodusie lub na nim wzorowane, i nie chodzi o to, aby dowiedzieć się, do czego się odnoszą. Najważniejsze jest pokazanie, że Bóg będzie sądził w taki sam sposób, jak w Księdze Wyjścia. Kolejną znaczącą częścią Apokalipsy są liczby.

Ze względu na czas pominię kilka sekcji w Pańskich notatkach, ale pozwólcie, że powiem krótko o liczbach. Podałem Ci w notatkach serię liczb i nie mam zamiaru opisywać wszystkich z osobna, ale liczba trzy i pół roku, liczba 666, liczba 12, liczba 1000, liczba 10, liczba 4, liczba 7. Wszystkie te liczby są istotne w Apokalipsie, ale znowu, moim zdaniem, wszystkie należy rozumieć symbolicznie. Głównym znaczeniem liczb nie jest ich wartość matematyczna, ale głównym znaczeniem jest ich wartość symboliczna.

Na przykład bardzo proste pytanie brzmi: dlaczego Jan miałby mieć siedem plag? Jak powiedzieliśmy, jest tam slajd, który pokazałem wcześniej. Jest siedem pieczęci, siedem tręb i siedem byków. Dlaczego cyfra siedem? Czy dlatego, że gdybyś siedział z kalkulatorem, mógłbyś policzyć dokładnie siedem plag? Albo dlaczego miałby używać liczby siedem? Ziemia została stworzona w siedem dni, z czym masz całkowitą rację. Wzorem tej idei było to, że liczba siedem sugeruje kompletność lub doskonałość, cofając się prawdopodobnie do siedmiu dni stworzenia.

Zatem począwszy od siedmiu dni stworzenia liczba siedem nabiera symbolicznego znaczenia doskonałości i kompletności. Kiedy więc czytasz o siedmiu plagach lub siedmiu pieczęciach, nie chodzi o to, że będzie siedem rzeczywistych, które następują po sobie. Ale punkt siedem oznacza dopełnienie lub doskonałość, pełną liczbę sądów lub doskonały, kompletny sąd Boży nad Jego ludem.

Liczba 12 prawdopodobnie pochodzi od 12 pokoleń Izraela. Gdziekolwiek w Objawieniu widzisz liczbę 12 lub jej wielokrotności, np. 144, 12 razy 12, znaczenie liczby 12 sięga 12 pokoleń Izraela i 12 apostołów. Liczba 12 symbolizuje lud Boży.

666. Zawsze opowiadam tę historię, kiedy... Nie wiem, czy ktoś jedzie na Soul Fest. Niektórzy z Was byli na Soul Fest w New Hampshire.

A jeśli nie, to zachęcam, żeby się tam wybrać. I jest to reklamowane tutaj, w okolicach Gordona. Ale kiedy mieszkałem w Minnesocie, mieliśmy coś podobnego, zwanego Spirit Fest.

To było to samo, chrześcijański festiwal zespołów muzycznych. I musieliśmy mieć małą przywieszkę w rękach. I tego dnia dostałem swoją etykietę w kolejce.

A ostatnie trzy cyfry na mojej plakietce to 666. I oczywiście go nosiłam i nosiłam. Nie zamierałem tego zdejmować.

Ale niektórzy byli zaskoczeni, że to zrobię. Ale może nigdy nie zadali takiego pytania, zastanawiam się, czy to tylko dlatego, że osoba przede mną dostała 665, a osoba po mnie dostała 667. Więc to był zbieg okoliczności.

Ale często bierzemy tę liczbę 666 i robimy z niej wielką sprawę. Ale znowu, jeśli się nad tym zastanowić, istnieje wiele sposobów rozważenia liczby 666. 666 odpowiadałoby jednej mniej od liczby 7777.

Liczba 666 prawdopodobnie odnosiła się także do imienia Neron, który był cesarzem rzymskim kilka lat przed napisaniem Apokalipsy i słynął z tego, że był cesarzem szczególnie okropnym w sposobie, w jaki traktował chrześcijan. Więc może ich chciał, a może John też chciał, żeby przypomnieli sobie Nerona i to, jak traktował ludzi. I to jest prawdziwy duch i to jest prawdziwy kolor rzymskiego panowania.

Zatem liczba 666 nie ma miejsca tam, gdzie znajdziemy te dosłowne liczby w kodach kreskowych, na kartach kredytowych, na tablicach rejestracyjnych lub numerach telefonów. Nie o to chodzi. Zwykle jest to po prostu przypadek.

Znaczące w tej liczbie jest to, co ona symbolizuje. Symbolizuje szatański sprzeciw wobec ludu Bożego. Dla czytelników z I wieku n.e. symbolizował on Rzym w opozycji do Boga i Jego ludu.

I to, co w I wieku oznaczało pretensjonalny, arogancki przejaw ludzkiej mocy. I 666 to oznaczało. Prawdopodobnie znowu w formie ucieleśnionej przez Nerona.

Zatem moim zdaniem wszystkich liczb z Księgi Objawienia nie należy sumować ani obliczać, aby uzyskać daty, godziny lub konkretne liczby. Zamiast tego są ważne ze względu na ich symboliczną wartość. Inny tekst, Objawienie 12-13.

Objawienie 12-13 to historia smoka, który próbuje pożreć dziecko, które ma się wkrótce urodzić, ale mu się to nie udaje. A potem smok idzie i wzywa dwóch przyjaciół, aby mu pomogli. Dwie bestie.

Bestia z ziemi, bestia z morza i bestia z ziemi. Ich głównym zadaniem jest uwodzenie świata, aby oddawał im cześć, ale także uciskanie każdego, kto odmawia, zwłaszcza chrześcijan, którzy są posłuszni Słowu Bożemu i zachowują świadectwo Jezusa Chrystusa. Teraz znowu, myśląc o smoku z pierwszego wieku, w rozdziale 12, łatwo jest odgadnąć, do kogo to się odnosi, ponieważ Jan wychodzi i nam to mówi.

To dawny wąż. To Szatan z rozdziałów 1, 2 i 3 Księgi Rodzaju. Zatem Jan mówi nam, kim jest smok. Ale wtedy smok idzie i wzywa na pomoc dwie kohorty, dwie bestie, bestię z morza i bestię z lądu.

I znowu, zadaniem dwóch bestii jest w zasadzie nakłonienie wszystkich, aby oddawali im cześć i czcili smoka, oraz prześladowali każdego, kto odmawia posłuszeństwa. A teraz, myśląc w kategoriach pierwszych czytelników, z kim najprawdopodobniej utożsamiliby te bestie? Jakie byłoby Twoje przypuszczenie? Biorąc pod uwagę sytuację, zwraca się John. Jeśli jesteś chrześcijaninem żyjącym w I wieku n.e. w Cesarstwie Rzymskim i czytasz ten rozdział oraz historię tych bestii, które wyruszają, by dopaść lud Boży i które próbują ustanowić siebie suwerenem nad całą ziemią i egzekwować uwielbienie. Z kim byś się utożsamiał? Prawdopodobnie Cesarstwo Rzymskie i cesarz rzymski.

I jestem przekonany, że kiedy czytelnicy Johna przeczytają to po raz pierwszy, będą się z nim identyfikować. Więc jeszcze raz, czy widzisz, co robi John? Obnaża naturę Rzymu. Kiedy empirycznie spoglądają na etap historii, widzą to wielkie imperium, które rośnie i rośnie oraz oferuje pokój, bogactwo i korzyści każdemu oraz ochronę każdemu, kto się mu podda.

To efektowne i atrakcyjne. Jednak Jan w tej apokaliptycznej krytyce Rzymu demaskuje ich takimi, jakimi naprawdę są. Mówi chrześcijanom, że za tą fasadą Rzym jest w rzeczywistości ohydną, krwiożerczą bestią, która w rzeczywistości służy smokowi, Szatanowi, który jest prawdziwą osobą stojącą za próbami ataków na chrześcijan.

Zatem to, co Jan próbuje zrobić w rozdziałach 12 i 13, to pokazać im, a to jest ważne, pokazać chrześcijanom prawdziwą naturę ich konfliktu. Ponownie, ich prawdziwa walka toczy się nie tylko z Rzymem, ale ostatecznie za tymi próbami eksterminacji ludu Bożego stoi smok, Szatan. W miarę narastania presji i zaostrzania się sytuacji w ich stosunkach z Rzymem mogą zrozumieć, że prawdziwą siłą stojącą za pokusą kompromisu lub wszelkimi prześladowaniami, prawdziwą siłą stojącą za tym jest sam smok, ten odwieczny wąż z Księgi Rodzaju, który zamierza dorwać lud Boży.

Ma więc pomóc chrześcijanom zrozumieć i poradzić sobie z własną sytuacją, aby zobaczyli prawdziwą naturę ich walki. To jest główne przesłanie Objawienia 12 i 13: pokazanie chrześcijanom, jaka jest prawdziwa natura tego, przed czym stoicie. Kiedy spotykacie się z prześladowaniami lub pokusami pójścia na kompromis, pozwólcie, że podniosę kurtynę i pokażę wam za kulisami historii prawdziwą naturę walki.

To jest... Rozdziały 12 i 13 są swego rodzaju symbolicznym przedstawieniem tego, co Paweł powiedział w Liście do Efezjan. Wasza walka nie toczy się z ciałem i krwią, czyli o Objawienie, z cesarzem rzymskim i władzami rzymskimi, ale zamiast tego toczy się z władcami i władzami w królestwach niebieskich. I to właśnie próbuje zrobić Jan, zdemaskować prawdziwą naturę ich konfliktu i prawdziwą naturę rzymskich rządów imperialnych.

Aby tego dokonać, John robi coś bardzo interesującego. Jeśli przypomnisz sobie Księgę Rodzaju, przypomnij sobie, jak w Księdze Rodzaju po grzechu Adama i Ewy Bóg przeklina obie kwestie, przekleństwo rzucone na ludzkość, ale na samego Szatana. I pamiętajcie, że mówi szatanowi, że będziecie jeść proch ziemi i czołgać się po ziemi na brzuchu.

I mówi mu także, że będziesz w konflikcie z kobietą i zmiążdżysz... Mówi, że ty i kobieta będziecie w konflikcie, wasze potomstwo i jej potomstwo, czyli wąż, potomstwo szatana i potomstwo kobiety potomstwo będzie w konflikcie. A potem mówi: Szatan, twoje nasienie, zmiążdży mu piętę, ale nasienie kobiety zmiążdży twoją głowę i faktycznie cię zniszczy. To samo mamy już w 3. rozdziale Księgi Rodzaju. Zwróćmy teraz uwagę, co się dzieje, gdy dotrzemy do 12. i 13. rozdziału Księgi Rodzaju.

Przede wszystkim Jan identyfikuje węża w rozdziale... Jan identyfikuje Szatana jako węża w rozdziałach 12, 3 i 9. Nazywa go nawet dawnym wężem. Oznacza to, że jest to Szatan, wąż, który uwiódł i kusił Adama i Ewę do grzechu. Jan mówi, że smok z 12. rozdziału Objawienia jest niczym innym jak tym samym wężem, który ponownie podnosi swą brzydką głowę.

Kobieta i nasienie. Zwróć uwagę, ile razy w Apokalipsie są to odniesienia do Apokalipsy w nawiasach. Zwróć uwagę, ile razy w 12 rozdziale Księgi Objawienia znajdują się odniesienia do kobiety i jej potomstwa.

Lud Boży jest przedstawiany jako kobieta i jej potomstwo, co ponownie odnosi się do 3 rozdziału Księgi Rodzaju, wersetów 14 do 16. Fakt, że częścią przekleństwa z Księgi Rodzaju 3, jeśli pamiętacie, było to, że kobieta ból przy porodzie. Tutaj, w 3 rozdziale Księgi Objawienia, kobieta symbolizująca lud Boży jest przedstawiona jako cierpiąca na bóle porodowe lub odczuwająca ból w chwili porodu.

Rodzi syna, co jest wyraźnym nawiązaniem do Jezusa Chrystusa. On zetrze głowę węża. Co ciekawe, pamiętajcie, że częścią obietnicy z Księgi Rodzaju 3 jest to, że potomstwo kobiety zmiążdży głowę węża.

W 13 rozdziale Księgi Objawienia jedna z bestii wygląda tak, jakby jej głowa została zmiążdżona lub zabita. Przepraszam, to chyba tyle. Drugie to odniesienie do syna.

Jezus Chrystus jest kobietą z rozdziału 12, która rodzi syna, swego pierwszego potomka, co jest wyraźnym odniesieniem do Chrystusa. Ale czy widzisz, co się dzieje? Według mnie wszystkie te odniesienia sugerują, że Jan miał na myśli 3 rozdział Księgi Rodzaju i wzmiankę o przekleństwie, gdzie ponownie Bóg powiedział wężowi, że ty i kobieta będziecie w konflikcie i wrogości między wami, i że będzie nieprzyjaźń między twoim potomstwem a jej potomstwem, a jej potomstwo zmiążdży ci głowę. Nawet

jeśli zmiądzysz piętę jej potomstwu, jego potomstwo w rzeczywistości zmiądzy ci głowę, a ona będzie cierpiała i rodziła.

Wszystkie te elementy występują w rozdziałach 12 i 13 Objawienia. Co zatem robi Jan? Zasadniczo mówi swoim czytelnikom: spójrzcie, z czym się mierzycie, zmagając się z rzymskimi rządami, przez co tak naprawdę przechodzicie, to po prostu odwieczny konflikt, który sięga 3. rozdziału Księgi Rodzaju. A więc jeszcze raz, nie powinieneś być tym zaskoczony, ani nie powinieneś być zszokowany, a teraz mogą zobaczyć to w nowym świetle. Próbuując rozprawić się z Cesarskim Rzymem, muszą zmierzyć się z kolejnym rozdziałem 3 Księgi Rodzaju.

To tylko część tego odwiecznego konfliktu, który sięga czasów stworzenia, a teraz powraca na powierzchnię w konflikcie chrześcijan z Rzymem. Jest to więc po prostu kolejny sposób pomocy chrześcijanom w zobaczeniu konfliktu z Rzymem w nowym świetle, poradzenia sobie z nim, przeciwstawienia się Rzymowi, utrzymania świadectwa o Jezusie Chrystusie i zrozumienia prawdziwej natury konfliktu. To tylko część odwiecznego konfliktu, który sięga początków stworzenia.

Zatem myślę, że Jan celowo miał na myśli rozdział 3 Księgi Rodzaju, wersety od 14 do 16, kiedy widział tę wizję, a także teraz, gdy ją pisze i komponuje, aby pomóc swoim czytelnikom poradzić sobie z cesarskim Rzymem. Jeszcze jedną sekcją, której chcę się pokrótce przyjrzeć, są dwa ostatnie rozdziały Objawienia, rozdziały 21 i 22, gdzie autor porównuje i kontrastuje oblubienicę lub Nowe Jeruzalem, co było powszechne w Starym Testamencie. Bardzo często porównywano Jerozolimę i jej mieszkańców do oblubienicy Bożej.

Teraz Jan ponownie posługuje się tym obrazem, odnosząc się do nowego Jeruzalem. Dlatego oblubienicy, Nowej Jerozolimie, przeciwstawia się prostytutkę Babilon. I znowu Jan używa obrazów prosto ze Starego Testamentu.

Jeszcze raz zatrzymaj się i pomyśl ze mną. Jeśli jesteś czytelnikiem I wieku n.e. czytającym Apokalipsę, z czym utożsamisz Babilon? Babilon był historycznym miastem Starego Testamentu, miastem, które zdobyło lud Boży. Można o tym przeczytać w Księdze Daniela, mniej więcej o podejściu Daniela i innych proroków do Babilonu.

Ale znowu, jeśli jesteś czytelnikiem I wieku, który słyszy tę księgę lub czyta Objawienie, z czym najprawdopodobniej utożsamisz Babilon? Prawdopodobnie Rzym. I jeszcze raz: czy widzisz, co robi John? Mówi, że w ten sam sposób, w jaki Bóg osądził złe imperia w przeszłości, takie jak Babilon, Egipt itd., Bóg będzie sądził także Rzym. I rzeczywiście to zrobił.

Około 300 lat po napisaniu tej księgi Bóg rzeczywiście doprowadził do upadku Rzymu. Ale chodzi o to, że jeśli nie mają... Jeśli Rzym ma zostać zniszczony, a Jan nie chce,

aby jego czytelnicy mieli w nim jakąkolwiek część, nie dlatego, że nie mogą w nim fizycznie mieszkać, ale jeśli nie chcą, żeby uwierzyli w ich arogancję i antyboski sposób myślenia, to muszą mieć miasto, muszą mieć dokąd należeć. Jeśli nie mają być częścią Babilonu, muszą mieć dokąd pójść.

I tak księga kończy się na Oblubienicy, Nowym Jeruzalem i tych, którzy są wierni. Czytelnikom Jana, a powiedziałbym, że dzisiejszym chrześcijanom, którzy wiernie opierają się pokusie poddania się rzymskiemu panowaniu imperialnemu i wszystkim jego błogosławieństwom, jego arogancji, jego dumie i pretensjonalnemu pokazowi suwerennej władzy, jeśli z tego zrezygnują, odmówią i przeciwstawią się, potem Jan mówi: masz dokąd pójść i masz do kogo należeć, a jest to Oblubienica, Nowe Jeruzalem. Teraz powiem tylko kilka rzeczy na temat tego tekstu.

Chciałbym mieć więcej czasu, aby o tym porozmawiać, ale chciałbym podkreślić dwie rzeczy. Po pierwsze, obrazy Nowego Jeruzalem w rozdziałach 21 i 22, moim zdaniem, symbolizują samych ludzi. Innymi słowy, nie sądzę, że Jan szczególnie opisuje literalne miasto, nie to, że w nowym stworzeniu nie będzie jednego lub kilku, ale przede wszystkim to, co opisuje Jan, kiedy opisuje Nowe Jeruzalem, opisuje sam lud, doskonały lud Boży w nowym stworzeniu.

To bardzo ważne. Jan nie opisuje prawdziwego, literalnego miasta. Prawdę mówiąc, widziałem, jak niektórzy ludzie próbowali to narysować, jakby John dawał ci architektoniczny obraz tego, jak to będzie wyglądać, lub plany.

To nie jest to, co on robi. Jan nie opisuje żadnego literalnego miasta. Znowu opisuje samych ludzi.

A kiedy czytasz rozdziały 21 i 22, wszystkie wymiary miasta, zwróć uwagę, że wszystkie są wielokrotnościami 12, liczby ludu Bożego. Zatem to, co symbolizuje Nowe Jeruzalem, to doskonały lud Boży w nowym stworzeniu, w obecności Boga. Drugą ważną rzeczą w wizji Nowego Jeruzalem jest to, że ukazuje ona nasze ostateczne przeznaczenie jako bardzo fizyczne, ziemskie.

Ponownie, rozmawialiśmy o tym już wcześniej, ale ostatecznym przeznaczeniem ludu Bożego nie jest istnienie bezcielesnej egzystencji typu gnostyckiego. Objawienie przenosi lud Boży na nową ziemię. W pewnym sensie niebo i ziemia stają się jednym w Apokalipsie 21 i 22.

A lud Boży resztę swojej wieczności przeżywa w nowym stworzeniu. Na nowym stworzeniu, nie unosząc się w chmurach. W białych szatach i tym podobnych rzeczach.

Zamiast tego przeżywają swoją wieczność w bardzo ziemskiej, fizycznej egzystencji. Bo po to Bóg nas stworzył. I jakkolwiek różni się od tej ziemi, z pewnością będzie podobny pod wieloma względami.

Istnieje zarówno ciągłość, jak i nieciągłość. Ale powtarzam, po to Bóg nas stworzył. I pomyśl o tym, dla mnie to przyszłość, to nadzieja, dla której warto się poświęcić.

Pomyśl o tym, co kochasz w tym stworzeniu, tej ziemi i swoim życiu. Pomyśl o tym, jak by to było pozbawione wszelkich skutków grzechu, całego smutku, wszystkich chorób, całego rozczarowania, całego bólu i całej wojny. Wszystko, co czyni to życie nieszczęśliwym i nęka je, pośród wszystkich dobrych rzeczy i piękna, zostanie całkowicie usunięte.

I według mnie warto poświęcić Babilon w teraźniejszości dla czegoś w przyszłości. Nie wiem, czy naprawdę warto to poświęcić, skoro mam zamiar jedynie unosić się w powietrzu jako jakiś bezcielesny duch. Ale fakt, że Bóg zamierza wszystko odtworzyć i przeznaczenie, jakie przygotował dla ludu Bożego, jest bardzo fizyczne i ziemskie, dlatego według mnie warto poświęcić się w teraźniejszości.

Bo taki jest zamierzony cel. Z rozdziałów 1 i 2 Księgi Rodzaju, począwszy od grzechu ludzkości, głównym zamiarem Boga było przywrócenie ludzkości do życia na ziemi z Bogiem mieszkającym pośród nich. I to jest dokładnie to, co znajdziesz w Objawieniu 21 i 22.

Wykorzystuje nawet obrazy z Ogrodu Edenu. Przeczytaj rozdział 22. Pierwsze pięć wersetów odnosi się do ogrodu Eden.

Drzewo Życia w nawiązaniu do Rzeki Życia, co odzwierciedla rozdziały 1 i 2 Księgi Rodzaju w opisie Ogrodu. Ostatnia rzecz. Przesłanie Objawienia.

Objawienie to coś więcej niż tylko czasy ostateczne i eschatologia. Zamiast tego Objawienie jest wezwaniem ludu Bożego do oddawania czci Bogu i Barankowi bez względu na cenę. Dla chrześcijan pierwszego wieku było to wezwanie do ukazania Rzymu takim, jakim naprawdę był, do przeciwstawienia się Rzymowi.

Dla nas jest to wezwanie do zdemaskowania imperium i przeciwstawienia się mu. Tę samą antyboską, pretensjonalną, arogancką, chełpiącą się suwerennym panowaniem, tę samą, która była obecna w Rzymie, Bóg wzywa nas, abyśmy dzisiaj przeciwstawiali się temu, gdziekolwiek się znajdzie, także w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ale Objawienie jest wezwaniem do oddawania czci Bogu i Barankowi, a nie żadnej innej ludzkiej rzeczy czy przedmiocie, bez względu na cenę.

Po drugie, Objawienie jest także wezwaniem do wytrwania. Bóg usprawiedliwi swój cierpiący lud. Dobry.

To wszystko, co chcę powiedzieć na temat Objawienia. Czy masz szybko jakieś pytania, zanim udam się do inaugurowanego nowego dzieła Kolorado? Żartuję. Tak.

Czy odbędzie się sesja przeglądowa finału? Pracuję nad tym. Nie mogę ci tego obiecać, ale staram się o sesję recenzyjną do finału. Będziesz wiedział bardzo, mam nadzieję, że dowiesz się w poniedziałek.

Jeśli tak, to prawdopodobnie będzie to najbliższa środa lub czwartek. Jeszcze raz nie chcę ci tego obiecywać. Pracuję nad tym.

Po egzaminie w przyszłym tygodniu otrzymasz podręcznik do nauki. Przygotuję dla Ciebie podręcznik do nauki, z którym będziesz mógł się zapoznać przed egzaminem końcowym. Jeśli nie dostałeś starego testu, możesz wysłać mi e-mail.

Nie będzie mnie w biurze przez cały przyszły tydzień, ale jeśli wyślesz mi e-mail, z przyjemnością załączę kopie starych egzaminów. Upewnij się także, że przystępując do egzaminu numer cztery w poniedziałek, możesz zachować jego egzemplarz, aby przygotować się do egzaminu końcowego. Dzięki.

Mówi dr Dave Mathewson z Historii i Literatury Nowego Testamentu, wykład 35, Księga Objawienia.